

Przeszło 617 tys. ton węgla wydobyli górnicy

KATOWICE (PAP) — 617 tysięcy i 41 ton węgla wydobyli 4 bm. załogi naszych kopalń. Tak wysokiego rezultatu dobowego nie notowaliśmy od dawna. Jest to dobra prognoza na rozpoczęcie nowego roku. Prawie 518 tys. ton paliwa wysłano kolejami do odbiorców w różne strony kraju.

Żalę tysiącej kopalni „Piast” odwiedził wojewoda katowicki — gen. dyw. pilot Roman Paszkowski, interesując się w jaki sposób zakład dochodzi do planowej wielkości wydobywania, jego dalszymi możliwościami technicznymi i problemami bytowymi górników. 4 bm. po raz pierwszy — po przesłaniu — górnicy z „Piasta” dostarczyli ok. 18 tys. ton węgla, czyli tyle ile przewiduje dzienny operacyjny plan na styczeń.

Nowi kapitanowie ze szczecińskiej WSM

SZCZECIN (PAP) — W Studium Doskonalenia Kadr Oficerskich działającym w ramach szczecińskiej Wyższej Szkoły Morskiej zakończyła się sesja na kursie dla kapitanów żegluga wielkiej handlowej. Ukończyło go 30 nowych „pierwszych po bogu” na statkach handlowych.

Ogółem w Studium Doskonalenia Kadr Oficerskich szczecińskiej WSM dyplomy kapitanów żegluga wielkiej handlowej zdobyło dotychczas blisko 280 osób.

Wkrótce w tym samym studium rozpocznie się sesja na kursach m.in. dla i mechaników i kapitanów żegluga małej przewidzianych na stanowiska i oficerów.

Dymisja Allena

WASZYNGTON (PAP) — W poniedziałek Białe Dom oficjalnie poinformowały o dymisji Richarda Allena ze stanowiska doradcy prezydenta do spraw bezpieczeństwa narodowego. Na jego miejsce mianowany został William Clark, dotychczasowy zastępca sekretarza Stanu USA. Ogłoszenie decyzji o przyjęciu rezygnacji poprzedziła prywatna rozmowa Ronald Reagana z Allenem.

Białe Dom zmuszony był do podjęcia tego kroku w celu uniknięcia dalszego rozszerzania się głośnego już skandalu politycznego, który wybuchnął po tym, jak Allenowi udowodniono przyjmowanie różnego rodzaju łapówek, w tym m.in. pieniędzy od dziennikarzy japońskich w celu przedłożenia wywiadu z jego prezydenta.

W ostatnim czasie Allen przebywał na „przymusowym urlopie”, a śledztwo w sprawie ciążących na nim zarzutów zmuszone były prowadzić Ministerstwo Sprawiedliwości, FBI i specjalna grupa powołana przez Białe Dom.

Uporządkować rynek

Można — jak się okazuje — wykonać w naszym państwie kilka sensownych posunięć za darmo i od ręki. Przykład: 28 tysięcy zakładowych autobusów wzmocnionych komunikacją miejską. I leż to rąk fabryczny autokar wiozą kasjerkę po wypłatę? Dwa miliony prywatnych pojazdów czeka na lepsze czasy. Mocno niezadowolone właściciele porzucił kolejkę do benzyny i stawili się w pracy. Zamarli spekulacyjni wydali mięsa ze wsi. Materiały i energię dostają przede wszystkim ci wytwórcy, którzy robią rzeczy najpotrzebniejsze. Gdzie tylko można — pracuje się w sobotę. Zaczęło się widoczne powstrzymywanie procesu rozpadu.

Ale to przecież załedwie początek wyprowadzania gospodarki z chaosu, a obywateli — z reglamentacyjnej nędzy. Przeważająca większość ludzi wówczas wykazywała się w odnowie, jeśli zniknie dzisiejsza uciążliwość zakupów powstała w wyniku skrzyżowania „chciwości” dawnych przywódców, z perfidną polityką wykorzystujących związek zawodowy do rozbijania gospodarki po to, aby wykazać nieudolność każdej ekipy wywodzącej się z partii i stronników. Pod względem rozmiarów produktu narodowego cofnięcie Polski o co najmniej sześć lat. Ludzi w tym czasie przybyło ponad czterzy miliony. W przeliczeniu na wolnorynkową cenę samochodu pieniądza stracił kilkakrotnie na wartości. Czyż trzeba bardziej dotkliwego, bardziej wstrząsającego wykładu gospodarczej mechaniki? Wobec jeśli stanowiąc i mądre polecenie może dziś pomóc w odbudowie produkcji, to należy by wydawać bez najmniejszej żenady, bo tylko w ten sposób przelecia się szlak dla normalnych, ekonomicznych mechanizmów. A takich możliwości jest sporo, więcej niż się wydaje.

Największą dla zapełnienia pól można zdziałać sterując surowcami i materiałami. Wskutek splotu różnych przyczyn dawnych i najnowszych, ogromna część naszych producentów wykazuje osłabienie cechy. Każdy z nich rozbija do końca swoją kłamek otwieraną w lewo, przetykając do zawleczki, choćby nikt nie potrzebował już tych wyrobów. Wstrząsając tym powołaniem jest sporo, więcej niż się wydaje.

Cląg dalszy na str. 2

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 4 (9522) Białystok — Łomża — Suwałki, środa, 6 stycznia 1982 r. Nakład: 140.000 Cena 2 zł

Inwestycje w rolnictwie i gospodarce żywnościowej

WARSZAWA (PAP) — W 1981 r. — okresie generalnego ograniczenia frontu inwestycyjnego w kraju — dla rolnictwa i gospodarki żywnościowej przewidziano nakłady sięgające 74 mld zł. Było to wprawdzie mniej niż w poprzednim roku, ale udział kompleksu żywnościowego w nakładach ogółem wzrósł, zgodnie z zasadami preferowania produkcji żywności.

Za wcześnie na pełne podsumowanie efektów tej działalności, bo nie ma jeszcze bilansów obejmujących zwłaszcza grudzień, który to miesiąc w znacznym stopniu rzutował na ostateczne wyniki w dziedzinie inwestycji. Wiadomo już jednak, że plan inwestowania w rolnictwie i gospodarce żywnościowej nie został w 1981 r. całkowicie wykonany, gdyż trudno to było uzyskać w warunkach tak dużych napięć i braków materiałowych i potencjału wykonawczego. Wiele jednak przedsięwzięć pomysłnie zakończono, powiększając tym samym możliwości produkcyjne rolnictwa i przemysłu spożywczego.

M.in. w 1981 r. przekazano do użytku platformy w Starośleach w woj. białostockim, która może przetwarzać w ciągu doby 60 ton owsa na tak poszukiwane płatki. W Lublinie zakończono odbudowę kaszarni o zdolności produkcyjnej 15 ton na dobę. W Białymstoku oddano do użytku pawilon mrożonych wyrobów kulinarnych o wydajności ok. 4,5 tys. ton w skali rocznej. Chłodnia w Opolu zwiększyła swe zdolności produkcyjne mrożonek owocowo-warzywnych o 500 ton na rok. Zakończono też modernizację oddziału koncentratu pomidoro- wego we Włocławku oraz oddziałów produkcji konserw warzywnych w Zielcach i Jasie. Duży zasięg miały w 1981 r. roboty modernizacyjne w cukrowniach dzięki czemu uławniono odbiór buraków i usprawniono ich przerob.

Przebieg inwestycji w 1981 r. oraz konieczność skoncercionowania się w warunkach wielkich trudności gospodarczych na najistotniejszych problemach żywienia przesądza o głównych kierunkach inwestowania w 1982 r. Z dotychczasowego rozeznania wynika, że nakłady na rolnictwo i gospodarkę żywnościową będą utrzymywane mniej więcej na tym samym poziomie, z tym, że zmienią się ich

W ubiegłym roku Przekazano 3,2 tys. łóżek szpitalnych

WARSZAWA (PAP) — Ubiegły rok, niekiedy pod względem uzyskanych efektów w wielu dziedzinach, nie przyniósł także poprawy w sferze budownictwa szpitalnego. Zebrane do końca listopada ubr. informacje wskazywały na przekazanie ponad 3,2 tys. łóżek w szpitalach, 200 miejsc w domach pomocy społecznej, 11 przychodni (w tym 1 przyszpitalnej), 6 ośrodków zdrowia i 13 łóżków. Z zakwalifikowanych do przejęcia przez służbę zdrowia ponad 180 obiektów administracyjnych — uruchomiono 45.

Przypomnijmy, że w całym ubiegłym 5-leciu — 1976

Trudna i odpowiedzialna żołnierska służba

WARSZAWA (PAP) — Dniem i nocą od ponad trzech tygodni trwa trudna, odpowiedzialna służba żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego, którzy w ścisłym współdziałaniu z funkcjonariuszami Milicji Obywatelskiej podejmują działania zgodnie z wymogami stanu wojennego na rzecz zapewnienia ładu, porządku i bezpieczeństwa publicznego, wspomagają gospodarkę narodową, spieszą z pomocą nam wszystkim.

Jak poinformował dziennikarz PAP w Głównym Kwaterymistrzostwie Wojska Polskiego — wojskowi kolejarze i drogowcy, poniedziałek i wtorek spędzili jak wszystkie dni i noce stanu wojennego na torach kolejowych i drogach całego kraju. Pełnią służbę na wyznaczonych posterunkach — żołnierze jednostek

Współpraca gospodarcza Polska-Polonia

WARSZAWA (PAP) — 4 bm. wicepremier prof. Jerzy Odzowski przy udziale pełnomocnika rządu d/s współpracy gospodarczej z Polską — Wiesława Adamskiego spotkał się w URM z dyrektorem generalnym firmy „Konsuprod” — Lotharem P. Grabowskim.

W czasie spotkania Lothar P. Grabowski stwierdził, że warunki do współpracy z Polską nie uległy żadnym zmianom, ani też ograniczeniom. Wicepremier oświadczył, że rząd PRL ocenia dotychczasową współpracę ekonomiczną z Polską pozytywnie i jest nadal zainteresowany w rozwoju działalności przedsiębiorstw polonijnych w Polsce. W związku z tym rząd polski konsekwentnie będzie realizował politykę promocyjną, która stanowi obecnie integralną część i trwałe element polityki współpracy polsko-polonijnej. Polityka ta oparta jest na zasadach wzajemnego pozostawiania interesów i obopólnych korzyści. Wicepremier podkreślił, że rząd będzie nadal okazywał pomoc w rozwiązywaniu bieżących problemów w stosunkach polsko-polonijnych.

Zniszczono ostatnie policyjne zdjęcie oświęcimskiego zbrodniarza

BONN (PAP) — W Niemczech Zachodnich zniszczono ostatnie policyjne zdjęcie Josefa Mende, hitlerowskiego zbrodniarza, lekarza z obozu zagłady w Oświęcimiu, który zasłynął z wysyłania do komór gazowych tysięcy więźniów, w tym kobiet i dzieci. Federalny urząd kryminalny w Wiesbaden zakomunikował, że zdjęcia tego już nie ma.

Było to jedyne zdjęcie hauptsturmfuehrera SS, Josefa Mende z czasów, gdy pełnił on funkcję w zbrodniczej organizacji. Przepuszczalnie jego późniejszy rysopis był in-

Uroczystości 40-lecia PPR

WARSZAWA (PAP) — Przed 40 laty, 5 stycznia 1942 r. w Warszawie, odbyło się zebranie założycielskie Polskiej Partii Robotniczej. Przedstawiciele Związku Walki Wyzwolenczej, rewolucyjnych rad robotniczo-chłopskich, Stowarzyszenia Przyjaciół ZSRR, grupy „Proletariusz” oraz innych organizacji zatwierdziły nazwę partii oraz przyjęły tekst pierwszej odezwy programowej. Wybrano wówczas również tymczasowy Komitet Centralny z Marcelim Nowotką na czele.

5 bm. w 40 rocznicę utworzenia PPR, pod pomnikami tablicami pamiątkowymi i na mogiłach wybitnych działaczy tej partii delegacje członków PZPR, weteranów ruchu robotniczego, ZSMP i Wojska Polskiego złożyły wieńce i wianki kwiatów.

Uroczystości odbyły się też przy grobach B. Bieruta, K. Świerczewskiego, A. Fiedkiewicza, A. Zawadzkiego, A. Kowalskiego, F. Zubrzyckiego, W. Kowalskiego i F. Fiedlera. Pod pomnikiem Marcela Nowotki wianki kwiatów złożyły delegacje Komitetu Warszawskiego PZPR, weteranów ruchu robotniczego i aktywu stołecznej organizacji ZSMP. Przy tablicach pamiątkowych poświęconych Cląg dalszy na str. 2

Spotkanie z weteranami ruchu robotniczego w Łomży

W związku z 40-leciem powstania Polskiej Partii Robotniczej odbyło się wczoraj w KW PZPR w Łomży spotkanie z weteranami ruchu robotniczego. Uczestniczyli w nim byli członkowie KPP i PPR oraz inni zasłużeni działacze.

Zebranych powitał i sekretarz KM PZPR w Łomży — Mieczysław Czerniawski, który stwierdził, m.in., że na tym spotkaniu władze chciały dać wyraz wdzięczności i szacunku dla działalności społecznej i pracy zawodowej weteranów ruchu robotniczego.

1 sekretarz KW PZPR w Łomży — Włodzimierz Michalak omówił tradycje Polskiej Partii Robotniczej na terenie dzisiejszego woj. łomżyńskiego. Z tego okresu 38 lat pisał o istnieniu Polski Ludowej. Jest to niewielki wycinek czasu w historii narodu, ale dokonały się w tym okresie zasadnicze przemiany polityczne, społeczne i gospodarcze.

Następnie tow. W. Michalak poinformował, że w związku z 40 rocznicą powstania PPR Komitet Centralny partii wydał medal okolicznościowy. Medal taki został w czasie wczorajszego spotkania przekazany Komitetowi Miejskiemu PZPR. Odebrali go: Jan Grodzik i Stanisław Szyszkowski — weterani ruchu robotniczego i Maria Haberek, która reprezentowała najmłodsze pokolenie działaczy. Zaproponowano, aby medal ten znalazł się w jednej z izb pamięci narodowej szkół średnich w Łomży. (zn)

Szefowie misji dyplomatycznych u J. Czyrka

WARSZAWA (PAP) — 5 bm. członek Biura Politycznego KC, sekretarz KC PZPR, minister Spraw Zagranicznych Józef Czyrek przyjął ambasadorów z Afganistanu, Argentyny, Australii, Austrii, Bangladeszu, ChRL, Egiptu, Finlandii, Nigerii, Norwegii, Pakistanu, Portugalii, Stanów Zjednoczonych Ameryki, Syrii, Szwajcarii, Szwecji, Tajlandii, Tunezji, Turcji, Zairu

oraz charge's d'affaires a.l.: Albanii, Algierii, Brazylii, Ekwadoru, Iranu, Malesji, Maroka, Urugwaju, Wenezueli i członka Komitetu Ludowego Białego Ludowego Libijskiej Dżamahirii oraz zastępcę stałego przedstawiciela OWP. W trakcie spotkania, minister Józef Czyrek poinformował szefów misji dyploma-

Cląg dalszy na str. 2

W przemyśle naszego regionu Ciągłość produkcji zależy od surowca

Dobrymi wynikami zaczęły pierwszy tydzień pracy w nowym roku zakłady przemysłowe województwa łomżyńskiego. Nie notowano — tu — przerw spowodowanych brakiem surowca, choć wkrótce mogą one wystąpić np. w ŁZPB „Narew”, gdzie czynności są starania o ciągłość dostaw przedzi i barwników. Nowa sytuacja zobowiązuje zakłady do utrzymania ściślejszych niż dotąd więzi kooperacyjnych. Jest to jednakże zadanie trudne do zrealizowania m.in. ze względu na brak łączności telefonicznej.

Również w sposób nie zakłócony przebiega produkcja od początku roku w Przed-

Zaopatrzenie w warzywa, owoce oraz ich przetwory

WARSZAWA (PAP) — Wzrost wszystkich tzw. podstawowych gatunków, których jest pod dostatkiem na rynku, powinno wystarczyć do przyszłych zbiorów. Oprócz bowiem przygotowanej przez spółdzielnie ogrodnicze rezerwy tych produktów, wynoszącej ponad 700 tys. ton, znaczna część warzyw przechowywana w własnym zakresie ogrodników.

Utrzymywana jest również ciągłość sprzedaży jabłek, ale przy wyjątkowo dużym popycie przydałoby się więcej tych owoców. O zapotrzebowaniu świadczą to, że sprzedaż w ostatnich miesiącach ubr. sięgała średnio 25 tys. ton (miesięcznie), podczas gdy w ubiegłych latach wynosiła kilkanaście tysięcy ton. W magazynach spółdzielni ogrodniczych jest jeszcze ponad 50 tys. ton jabłek a obecnie oczekuje się ożywienia skupu tych owoców, który w grudniu ubr. zmalał — m. in. ze względu na trudności transportowe, mrozy i śniegi. Producenti przechowujący znaczne zapasy jabłek — częściowo w ramach umów podpisanych ze spółdzielniami — mają teraz możliwości nasilenia dostaw. Jest to tym bardziej zalecane, że owoce te zbierali, niż zwykle osiągały dojrzałość konsumpcyjną i powinny wcześniej trafić na rynek.

Jeśli chodzi o zaopatrzenie w ziemniaki, to sytuacja jest zróżnicowana w kraju. Są województwa, w których ziemniaków tych — pochodzących z zimowych zapasów spółdzielni — wystarczy jeszcze na dłuższy czas, ale w innych regionach odczuwa się już ich brak. Oprócz tego, że ziemniaki zgromadzone mniej niż planowano, występuje zwiększony ich wykup. Np. w Warszawie sprzedawano się w ubiegłych latach o tej porze roku dziennie ok. 40 ton ziem-

Czy Dozier zostanie uwolniony?

RZYM (PAP) — We wtorek w Weronie dwudniowa wielka obawa, której celem jest odnalezienie amerykańskiego generała, Jamesa Doziera uprowadzonego 17 grudnia ub. roku przez terrorystów z „Czerwonych Brygad”. Dozier jest zastępcą dowódcy lądowych sił zbrojnych NATO w Europie, południowej. Przypuszcza się, że jest on przetrzymywany w „wiezieniu ludowym” Czerwonych Brygad, w obszarze Werony.

Dotychczasowe próby znalezienia kryjówki z Dozierem nie przyniosły rezultatu. Obecna operacja ma na celu przeszkunicie doświadczonego w przeszłości pomieszczeń w Weronie. Jednocześnie miasto znajdowało się od dłuższego czasu w pierścieniu elitarnych jednostek włoskiej policji wojskowej, kontrolujących wszelkie ruchy osobowy z i do Werony.

Obserwatorzy zwracają uwagę, że żona Doziera oraz

Lotnictwo RPA sto razy atakowało Angole

LUANDA (PAP) — Prezydent Angoli, Jose Eduardo Dos Santos oświadczył w Luandzie, że w okresie od listopada 1981 r. lotnictwo południowoafrykańskie przeprowadziło 100 nalotów bombowych na Angole. Samoloty RPA dokonały też nad Angolą 1.600 lotów zwiadowczych.

W Suwałkach

Apel do studentów medycyny

pry polskich placówkach dyplomatycznych. Skłaniało się najbardziej jednak do niezależnych przedstawicielstw poza granicami — zdaniem kierownictwa „Solidarności” — „ambasad PRL, jako organa władzy na się w stanie prawidłowo informować związek i dbać o jego interesy”.

Na wspomnianym już kwietniowym spotkaniu rząd — „Solidarności” Bogdan Lis mówił również o pomocy zagranicznej dla związku w postaci dostaw sprzętu poligraficznego i biurowego. W tym samym dniu

N. Zealandii.

W grupie „B” Australia zwyciężyła Holandię 3:2 (1:0), a Anglia wygrała z Malesją 1:0 (0:0).

W tej grupie eliminacyjnej liderem jest Australia, która także nie przegrała żadnego dotychczasowego meczu i ma 8 pkt.

★ W wieku 65 lat zmarł w Łodzi jeden z najbardziej zasłużonych polskich trenerów lekkoo atletycznych — Marian Hoffman.

W młodości uprawiał lekkoatletykę. Był wielokrotnym repre-

Internat musi być domem

Ponad 7,5 tysiąca uczniów z ponadpodstawowych szkół województwa łódzkiego mieszka w 45 internatach i bursach. Bursy są 2. Każda z nich to niemal internatowy kombinat, skupiający po blisko 500 mieszkańców, uczniów z różnych szkół. Jedna znajduje się w Białymstoku przy ul. Dobrej, druga — w Bielsku Podlaskim. Jakby nie liczyć, istniejące internaty zaspokajają wojewódzkie potrzeby w 18 na ledwie procentach. Dlatego też 4,5 tys. uczniów mieszka na stacjach, a bardzo wielu dojeżdża codziennie do szkół z odległych miejscowości.

Młodzież, która pozabawiona jest na co dzień kontaktów i opieki rodzicielskiej, wymaga tym większej troski ze strony wychowawców w internatach. Związane z tym trudności, w sytuacji trwającego od kilku tygodni stanu wojennego. Tym właśnie problemem poświęcone było spotkanie kierowników internatów i dyrektorów burs, jakie miało miejsce przed kilkoma dniami w łódzkiej Kuratorium Oświaty i Wychowania.

Na kierownikach i wychowawcach internatów ciąży szczególna odpowiedzialność za bezpieczeństwo powierzonych im opiece dorastających młodych ludzi. Oni właśnie muszą uwrażliwić uczniów na niebezpieczeństwo stanu wojennego i zapoznać ich ze wszystkimi sytuacjami, z jakimi mogą się zetknąć.

Podczas narady omówiono kompleks spraw, związanych z organizacją pracy internatów, gdzie obecnie wychowawcy pełnią całonocne dyżury. Również młodzież uczestniczy

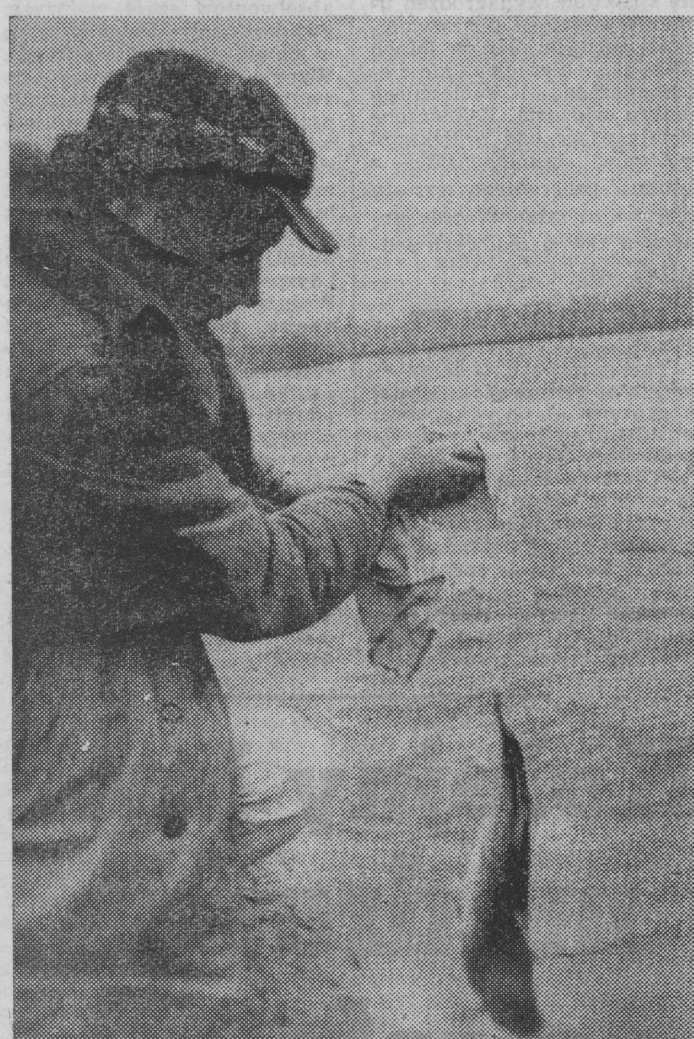
jącym na stacjach oraz dojeżdżającym. Dla nich właśnie należy zapewnić na co dzień gorące obiady.

Znacznie bardziej niż dotychczas muszą być utrzymywane stałe kontakty z rodzicami, którzy na bieżąco powinni być informowani o zachowaniu swoich dzieci. W przypadkach nagannego zachowania jednakowo szybko powinni reagować wychowawcy w internacie i rodzice.

W internatach opieka nad młodzieżą jest zagwarantowana. Od czasu kiedy zniesiono limity zatrudnienia, we wszystkich internatach jest zapewniona pełna obsada kadrowa, zarówno wychowawcza, jak i administracyjna — gospodarcza. Stworzono warunki, żeby w sytuacji stanu wojennego każdy uczeń, którego rodzice zostali dodatkowo zatrudnieni, znalazł opiekę w internacie.

Mogłoby, oczywiście, wyglądać wszystko różowo — w istniejących warunkach — gdyby nie problemy związane z brakiem środków higieny w internatach oraz zbyt niskie, nie przystosowane do podwyżek cen artykułów spożywczych, stawki żywnościowej, obliczona już dawno na 36 zł. W sprawie mydła i proszków Kuratorium Oświaty i Wychowania zwróciło się już do Wydziału Handlu UW. A wysokość stawki żywnościowej powinna wkrótce być ustalona centralnie.

(kon)



Hop do wody!

Łososi (albo inaczej trocie wędrowne) są najsłabszymi łowcami w naszym kraju. Jednak przeciętny złodziej ryb raczej niezbędnie dobrze zna ich wybrany smak, a to z prostego powodu, że prawie nigdy nie pojawiają się w sklepach Centrali Rybnej, a ceny są na tyle astronomiczne, że nie ma o czym mówić. Jakże są tego przyczyną? Jest ich, niestety, wiele.

Ryby te są bardzo wrażliwe na zanieczyszczenie środowiska, w którym żyją. W związku z tym mogą się rozmnażać tylko w rzekach najczystszych (zaliczanych do I klasy czystości). Ponieważ takich rzek jest teraz w Polsce bardzo mało, gwałtownie zmniejsza się ilość naturalnych łososi. Jeśli nawet uda się łosiom do takich miejsc dotrzeć, to ich potomstwo potem w zanieczyszczonych rzekach ma małe szanse na osiągnięcie dojrzałego wieku.

Nadzieja na łososia

Instynkt wędrowania leżący w naturze łososi też w pewnym stopniu wpływa na ich populację. W swojej wędrówce napotykać one na liczne niebezpieczeństwa i przeszkody — np. w postaci śluz, których nie są w stanie sforsować. Przy każdej takiej zaprzęcie są wprowadzane specjalne przepławki, ale przy masowej wędrówce ryb na tarło nie spełniają one swojej roli.

Kolejną wreszcie przyczyną niedostępności łososi na naszym rynku jest to, że dotychczas ryby te odławiane dla pozyskania ikry i mleczka, były potem uśmiercane. Niszczono w ten sposób dorodne, dojrzałe okazy, a na wyhodowanie nowych trzeba czekać wiele lat. Te wyniszczające praktyki przynosiły wprowadzenie do łososi, jednak szkody jakie czyniły były niewspółmierne.

Teraz jednak zwyciężył zdrowy rozsądek i sytuacja uległa diametralnej zmianie. Międzyokresowe Zespoły Gospodarki Rybacko-Wędkarskiej, które kiedyś prowadziły praktykę uśmiercania wytartonych łososi, teraz poszły po rozum do głowy i patronują akcji mającej na celu ocalenie ich. Po pozyskaniu dla sztucznej hodowli ikry i mleczka, łososi są z powrotem wypuszczane do swoich macierzystych rzek. Taką akcję prowadzi się teraz



Zobieg sztucznego pozyskiwania ikry.

Kopalnia w cukrowni

Roczne potrzeby woj. rzeszowskiego w zakresie wapna nawozowego szacuje się na ok. 140 tys. ton. W praktyce w 1980 r. wyszło na ok. 85 tys. ton, zaś w 1981 zaledwie 60 tys. ton. Ponieważ doświadczenia „młodego” roku (1980) wykazały, że w dodatku, że tzw. wapno polifazyczne z tarnobrzejskiej „siarki” raczej nie nadaje się na te tereny — możliwości zaopatrzenia w ten nawóz mineralny skurczyły się jeszcze bardziej. Zaczęto więc poszukiwać innych źródeł wapna nawozowego. Znalezione je... w największej na terenie kraju, niedawno zbudowanej cukrowni „Ropczyce”.

Zakład ten oprócz cukru, melasy i in. wytwarza również... wapno tzw. defekacyjne, w ilości do 35 tysięcy ton rocznie. Kilka prób wykazało, iż wapno to — niezbędny składnik procesu rafinacji cukru — jest nadającym się do celów rolniczych wapnem nawozowym. Nadaje się do stosowania na wszystkich rodzajach gleb.

ZBIŻNOŚĆ INTERESÓW

Dla cukrowni wapno to jest nieprzystatnym odpadem. Dla rolnictwa nader pożądane. Począwszy od nowego roku wapno to zostanie zastosowane szeroko na polach Rzeszowszczyzny. Rolnicy będą płacić

cukrowni jedynie za koszt załadunku wapna.

Aby maksymalnie obniżyć koszty, wapno z „kopalni” w cukrowni „Ropczyce” wykorzystywane będzie głównie na terenach leżących najbliżej cukrowni.

Dalsze okolice Rzeszowszczyzny wykorzystywać będą wapno nawozowe z innych lokalnych „źródeł”, np. z okolic Mielca — tzw. wapno pokarbidowe, powstające w toku produkcji w miejscowych zakładach wytwórczych gazów technicznych, z okolic Łańcuta — wapno z niedalekiej cukrowni „Przeworsk”. Zintensyfikowane zostanie — przery-

Zagadki przeszłości

Tajemnica stali damasceńskiej wyjaśniona

W województwach, w których sukcesywnie postępuje poprawa stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego minister Spraw Wewnętrznych wprowadza częściowo zniesienie ograniczeń wynikających ze stanu wojennego i, w uzgodnieniu z ministrem Łączności, zarządził uruchomienie z dniem 5 stycznia br. łączności telefonicznej i teleksowej w granicach województwa. Zarządzenie to objęło abonentów w dziesięciu następujących województwach: Białą Podlaską, Jelenią Górą, Kalisz, Konin, Koszalin, Przemyśl, Skierzwice, Słupsk, Suwałki, Włocławek, (PAP)

W województwach, w których sukcesywnie postępuje poprawa stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego minister Spraw Wewnętrznych wprowadza częściowo zniesienie ograniczeń wynikających ze stanu wojennego i, w uzgodnieniu z ministrem Łączności, zarządził uruchomienie z dniem 5 stycznia br. łączności telefonicznej i teleksowej w granicach województwa. Zarządzenie to objęło abonentów w dziesięciu następujących województwach: Białą Podlaską, Jelenią Górą, Kalisz, Konin, Koszalin, Przemyśl, Skierzwice, Słupsk, Suwałki, Włocławek, (PAP)

W województwach, w których sukcesywnie postępuje poprawa stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego minister Spraw Wewnętrznych wprowadza częściowo zniesienie ograniczeń wynikających ze stanu wojennego i, w uzgodnieniu z ministrem Łączności, zarządził uruchomienie z dniem 5 stycznia br. łączności telefonicznej i teleksowej w granicach województwa. Zarządzenie to objęło abonentów w dziesięciu następujących województwach: Białą Podlaską, Jelenią Górą, Kalisz, Konin, Koszalin, Przemyśl, Skierzwice, Słupsk, Suwałki, Włocławek, (PAP)

W województwach, w których sukcesywnie postępuje poprawa stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego minister Spraw Wewnętrznych wprowadza częściowo zniesienie ograniczeń wynikających ze stanu wojennego i, w uzgodnieniu z ministrem Łączności, zarządził uruchomienie z dniem 5 stycznia br. łączności telefonicznej i teleksowej w granicach województwa. Zarządzenie to objęło abonentów w dziesięciu następujących województwach: Białą Podlaską, Jelenią Górą, Kalisz, Konin, Koszalin, Przemyśl, Skierzwice, Słupsk, Suwałki, Włocławek, (PAP)

W województwach, w których sukcesywnie postępuje poprawa stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego minister Spraw Wewnętrznych wprowadza częściowo zniesienie ograniczeń wynikających ze stanu wojennego i, w uzgodnieniu z ministrem Łączności, zarządził uruchomienie z dniem 5 stycznia br. łączności telefonicznej i teleksowej w granicach województwa. Zarządzenie to objęło abonentów w dziesięciu następujących województwach: Białą Podlaską, Jelenią Górą, Kalisz, Konin, Koszalin, Przemyśl, Skierzwice, Słupsk, Suwałki, Włocławek, (PAP)

W województwach, w których sukcesywnie postępuje poprawa stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego minister Spraw Wewnętrznych wprowadza częściowo zniesienie ograniczeń wynikających ze stanu wojennego i, w uzgodnieniu z ministrem Łączności, zarządził uruchomienie z dniem 5 stycznia br. łączności telefonicznej i teleksowej w granicach województwa. Zarządzenie to objęło abonentów w dziesięciu następujących województwach: Białą Podlaską, Jelenią Górą, Kalisz, Konin, Koszalin, Przemyśl, Skierzwice, Słupsk, Suwałki, Włocławek, (PAP)

FRANCISZEK PIPALA

GOSPODARKA I JA

Obrona ekonomiczna

Norwegia, kraj wielkości Polski, ma zaledwie 1 mln ha gruntów ornych, łąk i pastwisk, które w sumie zajmują zaledwie 3 proc. jej powierzchni. Na jednego mieszkańca przypada 0,22 ha ziemi ornej, czyli przeszło dwa razy mniej niż w Polsce. Dawniej, kiedy siewcy nie zjawiali się u brzołów, nad fiordami srożył się głód. Autor książki pt. „Głód” nazywał się Knut Hamsun i właśnie był Norwegiem.

Należy do nielicznych chłabych ludzi w Polsce, czytających stale norweską prasę. Artykuł, który opublikował niedawno największy dziennik tego kraju „Aftenposten”, naprawdę mnie zaskoczył. Okazuje się bowiem, że największym problemem rolnictwa Norwegii jest obecnie nadprodukcja. Rosnie ona przy tym stale, a konsumpcja żywności cofa się, co powoduje do wsieklej rolników i martwi rząd norweski, nie mogący poradzić sobie z nadwyżkami żywności...

Co więcej, mamy żywność wystarczającą dużo, aby odżywiać się zgodnie z normami zdrowotnymi. Trzeba jedynie znaleźć jakiś sposób, aby stworzyć polskiemu rolnikowi wystarczającą motywację. Znajdujemy środki, aby opłacać amerykańskich farmerów i zachodnioeuropejskich bankierów — za pożyczki udzielane na zakup żywności — a nie potrafimy zachęcić własnego rolnika. Ten stan coraz bardziej uzależnia nas od zagranicy i ogranicza naszą suwerenność ekonomiczną.

To musi szybko ulec zmianie.

TOMASZ WALAT

Przeprowadzenie akcji powiększania w sztuczny sposób igrzysk z łososi i dalej zarybianie Regi, Parsety, Wleprzy, Grabowej i Słup (bezpośrednio wpadających do morza) i będących siedliskami tej ryby da nie tylko wymierne korzyści gospodarcze, ale także będzie istotnym elementem ochrony środowiska. (dor)

CAF — Jerzy Undro



Tym łosiom darowano życie — za chwilę wrócą do rzeki.

Majster-klepek z pomysłu i pilnie poszukiwany

Pamiętamy jak w latach czterdziestych i pięćdziesiątych ogromnym powodzeniem cieszyły się, importowane z NRD, bardzo zresztą estetycznie wykonane, ostrzałki do żyłek. Później żyłek było tak wiele, że ostrzałki okazały się zbędne. Obecnie nie ma ani żyłek, ani tych tak bardzo praktycznych urządzeń.

A może znajdzie się producent takich ostrzałek żyłkowych? Może się tym zająć rzemieślnik, czy przemysł terenowy. Miarą wycucia koniunktury jest obecnie podjęcie produkcji maszyn do skracania papierosów. (h)

Nie chcemy króliczego mięsa?

Dysponując znacznymi ilościami odpadów metalowych powstałych przy produkcji pras — Tyczynska Fabryka Urządzeń Wentylacyjnych „Tywent” — wysłała z inicjatywą wytworzenia z tych odpadów wielostanowiskowych, nowoczesnych kłosek do hodowli królików. Wykonano prototyp, i produkcja się skończyła. Fabryka nie ma ochoty produkować „na magazyn”, ani szukać nabywców na własną rękę, a dotychczasowe starania o zainteresowanie handlu — zwłaszcza wiejskiego — tym nowym asortymentem — jak dotąd nie dały efektu. Wszak takich wyrobów dotąd w naszych sklepach nie sprzedawano... (nie mówiąc już o tym, że i o ustaleniu ceny trudno się fabryce doprosić). Ale chyba należałoby co najmniej spróbować „sondażu” na rynku w tej materii — na pewno wielu nie tylko rolników, ale i mieszkańców podmiejskich osiedli, emerytów i in. pokusiłoby się w obecnej sytuacji trudności z mięsem o podjęcie hodowli królików choćby tylko na własny stół. Należałoby im ułatwić zadanie, oferując m. in. klatki. (F. P.)

Jaskółki poleciały... samolotem

Robotnicy pewnej fabryki w miejscowości Woelfersheim (RFN) hodowali w hali fabrycznej dwie jaskółki. Niestety, ptaszki przegapiły czas odlotu do ciepłych krajów. Robotnicy nie opuszcili swych podopiecznych w bieżnię. Posłali je samolotem pasażerskim z Frankfurtu do Rzymu, gdzie wypuszczono na wolność. Lotnicy zauważyli, że jaskółki od razu skierowały się na południe.

(Interpres)

Pracownie przedmiotowe - gwarancja lepszych wyników w nauce

O sukcesie nowoczesnej szkoły w procesie dydaktyczno-wychowawczym decyduje nie tylko nauczyciel. Ważną rolę spełniają dobrze zorganizowane pracownie przedmiotowe, umożliwiające właściwą i efektywną codzienną pracę oraz pozwalające przygotować uczniów do samodzielności w życiu.

Dyrekcja i grono nauczycielskie Zespołu Szkół Handlowo-Ekonomicznych w Białymstoku przywiązują dużą wagę do stworzenia odpowiedniej bazy dydaktycznej. W nowym budynku kwalifikacje sprzedawcy, magazyniera i technika ekonomisty zdobywa około 1,1 tys. uczniów. W ciągu czterech miesięcy urządzono bibliotekę liczącą 25 tys. woluminów wraz z czytelniką, dzięki czemu młodzież może pogłębiać swoje wiadomości.

Nauka języków rosyjskiego i niemieckiego odbywa się w pracowniach, których koszt urządzenia wyniósł pół miliona złotych. Zainstalowane audiorecorder wymagają nie tylko lepszego przygotowania do wykładowców, ale także pozwalają na kontrolę odpowiedzi każdego ucznia, co przynosi lepsze niż dotychczas wyniki w nauce. Zajęcia prowadzi tam m.in. nauczyciel Eugeniusz Siemieniuk, Teresa Zduńska-Kowalska i Anna Skorka. Pedagog Wiesława

Arcelmowicz dzięki pomocy „Cezasu” urządziła pracownię reklamy. Sporo prac wykonali sami uczniowie.

Natomiast w przygotowaniu pracowni organizacji i techniki sprzedaży spory udział ma Oddział WSS „Społem” w Białymstoku, który odstąpił urządzenie sklepowe, w oparciu o które kształcą się przyszłe kadry handlowców. W trakcie organizacji jest obecnie pracownia przysposobienia obronnego.

Pomoc finansowej w urządzaniu bazy dydaktycznej udzielił też Wojewódzki Związek Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska”. Dotychczas jednak nie przejawia zainteresowania sprawami szkoły Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego ZSKH, gdyż od jakości pracy ZSKH-E będzie zależał poziom obsługi klientów również w tym przedsiębiorstwie.

W planie - przygotowanie dalszych pracowni przedmiotowych. (es)

radio i tv

Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00; 5.10 Zielone Studia - Poranne Rozmowy; 5.20 Muzyczna; 6.10 Muzyczna na dzień dobry; 6.20 Główna wiadomości i przegląd prasy; 6.40 Muzyczna na dzień dobry; 7.00 Dziennik poranny; 7.30 Przegląd prasy; 8.00 Wiadomości i program publicystyczny „Observacje”; 8.30 Skróty wiadomości i przegląd prasy; 8.45 Zolnierski kwadrans; 9.05 O twórcy robotniczego; 9.25 Parady muzyczne; 10.05 Album polskiej piosenki; 10.30 Orkiestra PR w Łodzi pod dyr. H. Debi-

Fiederkiewicz: 22.30 „Poeta i jego świat” - Edward Szymanski; 23.00 Dziennik; 23.40 Melodie na dobranoc. Program nocny od godz. 0.00 do godz. 5.00, a w nim: Muzyczna cała, Wiadomości o godz. 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, oraz „Zolnierski kwadrans” o godz. 3.05.

Ponadto Polskie Radio na falach krótkich o godz. 1.00, 3.00, 5.00, 6.00, 14.00 i 23.00 nadaje godzinne programy „Dla tych co na morzu”.

PROGRAM TV

10.00 Dziennik;
14.40 Program dnia;
14.45 Lotowanie Express Lotka i Małego Lotka;
17.00 Dziennik;
17.30 Między nami jaskiniowcami - film rysunkowy;
17.55 Zycie na ziemi - „Wzór i modyfikacja” - film przyrodniczy;
18.50 Dobranoc oraz komunikaty;
19.05 „Mówi Radio Wolna Europa” - program publicystyczny;
19.30 Dziennik Telewizyjny;
20.15 „Doktor Jidzi” (filmowa adaptacja „Ludzi bezdomnych” Stefana Żeromskiego). Reżyseria: Włodzisław Haupe, występują: Jan Englert, Anna Niebrzecka, Henryk Bak, Jerzy Kamas i inni.
21.50 Dokąd zmierzają Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego - program publicystyczny;
22.25 Dziennik.

W razie wypadku

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasieńskiego 1, tel. biura wewnętrzne 999, tel. informacji pogotowia 222-222.

Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41; internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, rentgen, chirurgia, choroby - czynne w godz. 19-7, w niedzielę i święta całą dobę.

Informacja służby zdrowia - tel. 410-605

Pogotowie MO - tel. 997

Dyżurne telefony WSW: Białystok - 209-03; Giżycko - 24-56; Elk - 33-00; Łomża - 40-24.

Straż Pożarna - tel. 998

Pogotowie Elektryczne - tel. 991

Pogotowie Gazowe - w godz. 19-7 - tel. 353-28, w godz. 13-7 - tel. 992

Pogotowie Techniczne Wodociągów - tel. 994

Informacja kolejowa - tel. 910

APTEKI

Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 48, tel. 233-65

Apteka nr 05-006, ul. Maimeda 12, tel. 362-51

Informacja o lekach - tel. 310-04

Informacja o lekach z importu - tel. 359-01

SZPITALY

DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Skłodowskiej-Curie, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-41

W SUWALKACH

Pogotowie Ratunkowe - tel. 999

APTEKI

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 3, tel. 23-51

SZPITALY

Woj. Szpital Zespolony, ul. Kosciuszki 101, tel. 22-41

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipowego 3, tel. 219-06

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Zurawia 14, tel. 260-81 - dyskuruje oddział zakaźny chorób.

Specjalistyczny Onkologiczny ZOZ, ul. Ogrodowa 13, tel. 357-71

DYŻURY SZPITALI W DNIU 6.1.1982 R.

Woj. Szpital Zespolony im. J. Skłodowskiej-Curie, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-41 - dyskuruje oddziały: chirurgia, reumatologia, wewnętrzna, laryngologia, okulistyka, neurologia, seksuologia dziecięca.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-41 - dyskuruje oddział położniczy.

Specjalistyczny p/Grudniczy ZOZ, ul. Warszawska 14, tel. 355-81 - dyskuruje oddział gruzylicy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe - tel. 999

Pogotowie Chirurgiczne, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, czynne całą dobę.

APTEKI

Apteka nr 45-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 22-44

SZPITALY

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-41

W SUWALKACH

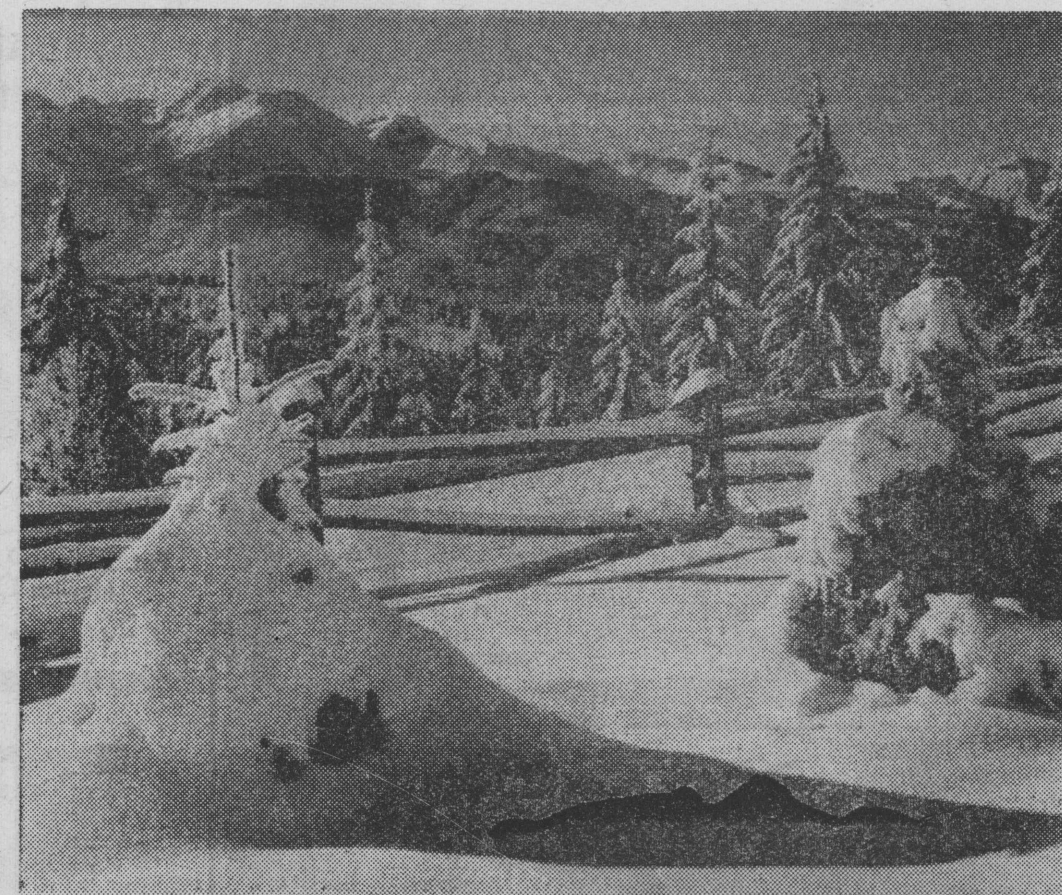
Pogotowie Ratunkowe - tel. 999

APTEKI

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 3, tel. 23-51

SZPITALY

Woj. Szpital Zespolony, ul. Kosciuszki 101, tel. 22-41



Remontowa „karuzela” - zakończona

W liście do redakcji rodzica dzieci uczęszczających do szkoły w Brzozowie Starym napisał m. in.:

„Prosimy, przyjeździecie i zobaczcie, co dzieje się z domem mieszkalnym dla nauczycieli w naszej wsi. Już od ubiegłej wiosny przedkłada dach, pomieszczenia wewnątrz są ciagle zalwane i ulegały dewastacji. Nauczyciele opuścili budynek i przeniesli się do ośrodka zdrowia, gdzie mieszka katem. Nasze interwencje u władz oświatowych nie daly żadnego rezultatu.

Niedawno otrzymaliśmy obzerne wyjaśnienie w tej sprawie wicekuratora mgr inż. Jerzego Siwicka. Potwierdził on alarmującą wieść z Brzozowa Staro. Remont domu nauczycieli faktycznie przebiegał bardzo opieszale, zwłaszcza przebudowa dachu. Dotychczasowy przetrząsł już poważnie uszkodzony stropodach zdecydowano wymienić na bardziej nowoczesny - wentylowy. Skompletowano potrzebne materiały budowlane. Wykonali się jednak kłopoty - naprędce ze znalezieniem wykonawcy, a potem z samym wykonawcą. No, bo umowę podpisał, przyjął do realizacji szereg ustaleń, a do

roboty wcale się nie kwapił. Ba, lekceważył sobie wszelkie monity dyrektora gminnego. W rezultacie remont przeciągał się aż do późnej jesieni, kiedy to sprawę przekazano wojskowej grupie operacyjnej. Teraz remont dachu ruszył jak z koperta i został zakończony na początku grudnia. Pozostały jeszcze do wykonania prace przy malowaniu oraz stolacze wewnętrzny budynek, ale jak nas zapewnił, ostatek miała być gotowa przed końcem ub. roku.

Wierząc, że tak się stało, nie mogło powstrzymać się od komentarza. Zastanawia mnie manowier, dlaczego władze oświatowe z taką łatwością daly się rzemieślnikowi wodzić za nos? Remont, który w zasadzie powinien trwać pół miesiąca, trwał pół roku. A przez ten czas nauczyciele narazili byli na wiele niedogodności i zamiast siły swojej spodyktować pracę z młodzieżą oraz dziećmi, tracili je na walce z balaganem i brakiem poczucia odpowiedzialności.

Kto wie, zresztą, jak długo jeszcze trwałyby ta remontowa kolomyja, gdyby nie zdecydowana interwencja ludzi w zielonych mundurach. (fia)

Ośmieszona Tatry widziałem z miejscowości Głodówka, położonej na trasie z Zakopanego do Morskiego Oka.

CAF - Stanisław Momot

KSIAZKI NADESŁANE

MICHAŁ JAGIELLO - BEZ ODDRUCHU. Czynnik 1981, nakład 20.320 egz., str. 138, cena 21 zł 20.
Długa powieść autora „studium fascynacji słabej osobowości osobowości śmiejszej”.
ZBIGNIEW DAMSKI - PASJE NASZE CZYLI SPOSOB NA ŻYCIE. Wydawnictwo MON 1981, nakład 10.000 egz., str. 144, cena 21 zł.
Artystyczne pasje ludzi w mundurach oraz militarne pasje cywilów. Zbiór reportaży.

Prawnik informuje

Wynagrodzenie i inne świadczenia w okresie internowania

Czy pracownikom internowanym należy wypłacać wynagrodzenie na zasadach dotyczących tymczasowo aresztowanych? - zapytują zakłady pracy.

Internowanie jest konstrukcją prawa administracyjnego. Tymczasowe aresztowanie należy do dziedzin prawa karnego. Już chociażby z tego tylko względu jakiegokolwiek analogie między tymczasowo aresztowanym a internowanym nie mogą być stosowane. Również w sferze stosunków regulowanych przepisami pracy. Nie ma więc żadnych podstaw, aby do pracowników internowanych stosować przepisy odnoszące się do pracowników tymczasowo aresztowanego. Dotyczy to nie tylko wynagrodzenia lecz także wygaśnięcia stosunku pracy.

Podstawowe uregulowanie związane z internowaniem zawiera dekret o stanie wojennym w art. 42-45. Ale ani przepisy dekretu, ani przepisy wykonawcze, do wydania których dekret upoważnia określone organy, nie dotyczą kwestii wynagrodzenia i innych świadczeń przysługujących w okresie internowania. Te lukę wypełnia pismo ministra Pracy, Plac i Spraw Socjalnych do wojewódzów z dnia 20 grudnia 1981 r. Nr PP 500-1565/81. W piśmie tym komunikuje się, że Przewodni-

czący Komitetu Gospodarczego Rady Ministrów zaaprobował zasady wypłacania świadczeń z ubezpieczenia społecznego, wynagrodzeń, stypendiów oraz innych świadczeń dla osób internowanych i członków ich rodzin.

Są to zasady następujące:

Osobom uprawnionym do świadczeń z ubezpieczenia społecznego (emerytury, renty itp.) organy rentowe wypłacają należne świadczenia w dotychczasowej wysokości.

Osobom zatrudnionym w upoważnionych zakładach pracy zakłady te wypłacają wynagrodzenie w dotychczasowej wysokości, łącznie z przysługującymi zasiłkami rodzinnymi.

Studentom uprawnionym do otrzymywania stypendiów wypłaca się stypendia w dotychczasowej wysokości, łącznie z przysługującymi zasiłkami rodzinnymi.

Osobom będącym pracownikami związków zawodowych lub organizacji społecznych, których działalność została zawieszona zarządzeniem nr 51 Prezesa Rady Ministrów z 13 grudnia 1981 r. (Mon. Pol. nr 30, poz. 273), wypłaca się wynagrodzenie w dotychczasowej wysokości z funduszy dane- go związku zawodowego lub organizacji, łącznie z przysługującymi zasiłkami rodzinnymi. Wpłaty dokonuje organ sprawujący zarząd majątkiem

związku zawodowego lub organizacji społecznej, z którą osoba internowana pozostaje w stosunku pracy. Wpłaty dokonuje się ze środków będących na koncie bankowym danego związku (organizacji).

Wszystkie powyższe wypłaty dokonywane są do rąk osoby upoważnionej przez internowanego. Organ, który wydał decyzję o internowaniu, tj. komendant wojewódzki MO, zwraca internowanego do złożenia pismem oświadczenia wskazującego osobę upoważnioną do pobierania świadczeń lub wynagrodzeń przypadających internowanemu.

Jeżeli internowana została osobą, która w okresie poprzedzającym internowanie pracowała na własny rachunek (rzemieślnicy, osoby prowadzące działalność handlową itp.), rodzinie takiej osoby przysługuje zapomoga w wysokości odpowiadającej średniej płacy w gospodarce społecznej, tj. 7 tys. zł. Zapomoga wypłaca się ze środków budżetowych terenowego organu administracji państwowej, na wniosek członka rodziny.

Terenowe organy administracji właściwe według miejsca zamieszkania osoby internowanej są obowiązane zapewnić rodzinom internowanych przydział kart zaopatrzenia na towary objęte reglamentacją. (zm)

Zapis rozmów na temat lektur i literackich powinowactw poety (przedwójnym), przeprowadzonych z Czesławem Miłoszem w roku 1979.

IRENA KOBERDOWA - SOCJALNO-REWOLUCYJNA PARTIA PROLETARIATU, Książka i Wiedza 1981, nakład 5.000 egz., str. 276, cena 21 zł 20.

Monografia pierwszej na ziemiach polskich partii socjalistycznej, wydana na terenie polskiego ruchu robotniczego.

CZESŁAW DEGA - W LESIE I NA FRONCIE. Wydawnictwo MON 1981, nakład 10.000 egz., str. 324, cena 21 zł 20.

Wspomnienia z okresu pobytu autora w oddziałach partyzanckich grupowania „Jeszcze Polska nie zginęła” na Wołyniu, a na-

stępnie w szeregu 2. Armii Ludowego Wojska Polskiego.

ŚWIADOMOŚĆ HISTORYCZNA RYKÓW. Wydawnictwo Łódzkie 1981, nakład 5.000 egz., str. 512, cena 21 zł 20.

Zbiór studiów poznawczych z polskiej historii pod redakcją Jerzego Topolskiego.

OLIMPIADA JĘZYKA ROSYJSKIEGO. Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne 1981, nakład 4.000 egz., str. 168, cena 21 zł 20.

Materiały pomocnicze dla uczniów, pod redakcją Stanisława Czochra.

USŁUGI

NAPRAWA - WPHW TELEWIZORÓW Warszawa 78 tel. 959, 414-009
Narewka 6 tel. 257-70
Oleśnicka (pawilon) tel. 233-13
RADIOODBIORNIKÓW, magnetyfonów, gramofonów: Warszawa 78 tel. 414-009
Narewka 6
Oleśnicka (pawilon)
Lipowa 45 tel. 233-06 oraz sprzętu niefabrycznego i zagranicznego Mickiewicza 23 tel. 314-56
URZĄDZENIE gazowniczych i rowarów Instalacje pralek, urządzeń gazowniczych
Krakowska 17 tel. 211-57
Mickiewicza 23 tel. 314-56
URZĄDZENIE gazowniczych i rowarów Instalacje pralek, urządzeń gazowniczych
Krakowska 17 tel. 211-57
INSTALACJE anten indywidualnych i zbiorowych, radiotelefony, nagłośnienie
Al. 1 Maja 28 tel. 219-29

AL. 1 Maja 28 tel. 219-29

AL. 1 Maja 28 tel. 219-29

AL. 1 Maja 28 tel. 219-29

AL. 1 Maja 28 tel. 219-29

AL. 1 Maja 28 tel. 219-29

AL. 1 Maja 28 tel. 219-29

AL. 1 Maja 28 tel. 219-29

AL. 1 Maja 28 tel. 219-29

AL. 1 Maja 28 tel. 219-29

AL. 1 Maja 28 tel. 219-29

AL. 1 Maja 28 tel. 219-29

AL. 1 Maja 28 tel. 219-29

AL. 1 Maja 28 tel. 219-29

AL. 1 Maja 28 tel. 219-29

AL. 1 Maja 28 tel. 219-29

AL. 1 Maja 28 tel. 219-29

AL. 1 Maja 28 tel. 219-29

AL. 1 Maja 28 tel. 219-29

AL. 1 Maja 28 tel. 219-29

AL. 1 Maja 28 tel. 219-29

AL. 1 Maja 28 tel. 219-29

AL. 1 Maja 28 tel. 219-29

AL. 1 Maja 28 tel. 219-29

AL. 1 Maja 28 tel. 219-29

AL. 1 Maja 28 tel. 219-29

AL. 1 Maja 28 tel. 219-29

AL. 1 Maja 28 tel. 219-29

AL. 1 Maja 28 tel. 219-29

AL. 1 Maja 28 tel. 219-29

AL. 1 Maja 28 tel. 219-29

AL. 1 Maja 28 tel. 219-29

AL. 1 Maja 28 tel. 219-29

AL. 1 Maja 28 tel. 219-29

AL. 1 Maja 28 tel. 219-29

AL. 1 Maja 28 tel. 219-29

AL. 1 Maja 28 tel. 219-29

AL. 1 Maja 28 tel. 219-29

AL. 1 Maja 28 tel. 219-29

AL. 1 Maja 28 tel. 219-29

AL. 1 Maja 28 tel. 219-29

AL. 1 Maja 28 tel. 219-29

AL. 1 Maja 28 tel. 219-29

AL. 1 Maja 28 tel. 219-29

AL. 1 Maja 28 tel. 219-29

AL. 1 Maja 28 tel. 219-29

AL. 1 Maja 28 tel. 219-29

AL. 1 Maja 28 tel. 219-29

AL. 1 Maja 28 tel. 219-29

AL. 1 Maja 28 tel. 219-29

AL. 1 Maja 28 tel. 219-29

AL. 1 Maja 28 tel. 219-29

AL. 1 Maja 28 tel. 219-29

AL. 1 Maja 28 tel. 219-29

AL. 1 Maja 28 tel. 219-29

AL. 1 Maja 28 tel. 219-29

AL. 1 Maja 28 tel. 219-29

AL. 1 Maja 28 tel. 219-29

AL. 1 Maja 28 tel. 219-29

AL. 1 Maja 28 tel. 219-29

AL. 1 Maja 28 tel. 219-29

AL. 1 Maja 28 tel. 219-29

AL. 1 Maja 28 tel. 219-29

AL. 1 Maja 28 tel. 219-29

AL. 1 Maja 28 tel. 219-29

AL. 1 Maja 28 tel. 219-29

AL. 1 Maja 28 tel. 219-29

PRZEDSIĘBIORSTWO ELEKTRYFIKACJI I TECHNICZNEJ OBSŁUGI ROLNICTWA

„ELTOR” OLSZTYN oferuje usługi

w zakresie pomiarów elektrycznych:

Kominiarz nie jeździ autobusem

Mówi o nich, że przynoszą szczęście. Kiedyś ludzie wiedzieli, że wychycony komin, zapewnia bezpieczeństwo, chroni przed pożarem, daje więc szczęśliwy spokój. Dziś szacunkiem darzą ich niechętni, ci, którzy są w potrzebie, natomiast dla większości stanowią jakby curiosum. Oni sami sceptycznie mówią, że być może są ostatnim pokoleniem ludzi w czarnych uniformach.

Czy pesymizm jest uzasadniony? Statystyka zdaje się to potwierdzać. Na terenie podległym Biłostockiemu Oddziałowi Krajowej Spółdzielni Usług Kominiarskich (obejmuje województwa: biłostockie, łomżyńskie i białsko-podlaskie) pracuje tylko 155 kominiarzy. A szereg ich z każdym rokiem się wykursza. Po prostu — starzy kominiarze odchodzą już na zasłużoną emeryturę, a następców brak. Młodzi ludzie jakoś nie garną się do tego zawodu. Dlaczego?

— Praktyczni, nie atrakcyjnego nie możemy im zaofiarować — mówi zastępca dyrektora KSUK Barbara Szal. — Romantyzm tego zawodu trzeba włożyć między bajki, tak jak zdejście z nieba gwiazdek dzieciom, czy przystawianie drabiny do snurzystego kłosa. Pozostaje tylko czarna, nieczarna praca. Widok kominiarza, który pochyla się nad kominem, nie nasuwa skojarzeń z trudem, a nawet ze zwykłą harówką, co najwyżej wyzwała nutkę podziwu dla jego ekwilibry-

Normalny rytm pracy w szkołach

W biłostockich szkołach, po zakończeniu ferii zimowych, trwają już normalne zajęcia. Odwiedziliśmy Szkołę Podstawową nr 22 im. M. Konopnickiej.

— Młodzież — stwierdza dyrektor, Zdzisław Omilian — nie tylko uczy się, ale prowadzi też różnorodną działalność. Obecnie przygotowuje cykl imprez noworocznych połączonych z występami artystycznymi. Będą się one odbywały w wolne soboty. W tym czasie młodzież będzie uczestniczyła w zajęciach rekreacyjnych, grach i zabawach.

Część uczniów przygotowuje się do konkursów i olimpiad przedmiotowych. Poglębia swoją wiedzę, korzystając z lektury popularnonaukowej. Szczególną uwagę zwracamy na wychowanie patriotyczne.

W Zespole Szkół Ekonomicznych, na posiedzeniu rady pedagogicznej z udziałem przedstawicieli Wojska Polskiego, nauczyciele wyjaśniają genezę stanu wojennego i omawiają jego warunki. Wiele uwagi poświęca się kształtowaniu jednolitej poglądów i postaw. (es)

W Biłymstoku

Otwarto pawilon handlowy

W Biłymstoku, przy ul. M. Skłodowskiej-Curie, oddane do użytku duży dwukondygnacyjny pawilon handlowy WPHW. Nową placówką kieruje HELENA KURZA. Na dwie sale pracuje tu siedemdziesiąt sprzedawczyń.

Na parterze swe stoiska urządziła WSS „Społem”. Od 28 grudnia ub.r. na pierwszym piętrze czynne są stoiska WPHW z bielizną dla niemowląt, zabawkami, obuwem dziecięcym oraz drobnym sprzętem gospodarskim domowego użytku. 5 stycznia br. uruchomiono stoiska z konfekcją i galanterią dziecięcą. WPHW otrzymało ponad 800 m kwadr. powierzchni użytkowej — sprzedażowej i magazynowej.

Niebawem pierwsze piętro zostanie radiofonizowane. Wkrótce przez głośniki nadawane będą porady i pogadanki na temat karmienia małych dzieci, praktycznego ubioru

W trosce o ptactwo i zwierzęne

◆ Ciekawy konkurs ◆ Pomagajmy nauczyciele i uczniowie ◆ Dodatkowe pańniki

Pomimo, że działalność PZL została zawieszona, jednak wszyscy członkowie kół łowieckiego „Rys” przy PGR w Bielsku Podlaskim swój wolny czas od pracy poświęcają systematycznemu dokarmianiu ptactwa i zwierzęni. Rozwieszono piętnaście ton siana i konicyzny dla sarn i zajęcy oraz tonę odpadów zbożowych dla kuropatw i bażantów.

Mając na uwadze likwidację wynaradłowienia i sidiarstwa, zarząd koła ogłosił w szkołach podstawowych konkurs pod hasłem „Każde dziecko

stycznych umiejętności. Usługi dla ludności to zaledwie fragment działalności kominiarzy. Są przecież jeszcze szpitale, szkoły, przedszkola, zakłady przemysłowe i gastronomiczne, a także liczne kotłownie, gdzie szczerka kominiarska jest niezastąpiona. A praca w tych obiektach jest szczególnie uciążliwa. Przede wszystkim trzeba ją wykonywać w terminie nie zakłócając normalnego rytmu pracy i zajęć. W praktyce oznacza to konieczność zrealizowania zleceń o trzeciej czy czwartej nad ranem.

Niedziele i święta, to również często okres wytężonej pracy. Starsi kominiarze wspominają niejedną Wigilię, którą zamiast przy rodzinnym stole, spędzili w kotłowni czy innej wędrowni. Warunki tam panujące często przywodziły na myśl obraz pracy katorżników — wysoka temperatura palił podeszwy butów, ciastota utrudniała poruszanie, a zanieczyszczenia uniemożliwiały dojrzenie czegośkolwiek z odległości jednego metra. W takich warunkach trzeba niekiedy przejść na lokach cały przewód kominowy. Jest to tzw. sztafowanie.

Czy można już zachęcić młodych ludzi? Pracownicy są wynagradzani prowizyjnie, a więc otrzymują procent od obrotu. Wprawdzie są przewidziane także premie, ale warunkiem ich otrzymania jest wykonanie limitowanego planu usług, który na ogół jest bardzo „napięty”. Bo kominiarz, jak lekarz — na każde wezwanie musi się stawiać.

Natomiast już z samym dojazdem do klienta, środki komunikacji publicznej są dla kominiarzy niedostępne (pod groźbą 200 zł mandatu), pozostaje więc rower lub częściej popularny „Koma”. Ale motorower tylko pozornie rozwiązuje problem, bo obecnie obowiązuje zakaz sprzedaży benzyny.

Kłopotów w codziennej pracy jest znacznie więcej. Często wykonują oni s w czasie dojazdu do klienta, a nie w czasie pracy. Często wykonują oni s w czasie dojazdu do klienta, a nie w czasie pracy. Często wykonują oni s w czasie dojazdu do klienta, a nie w czasie pracy.

Tymczasem przepisy są nieubłagane. Tylko kominiarz ma prawo czyścić i to ostem raz w roku. Bez względu na to, czy to się komu podoba,

czy nie. Na zmianę przepisu obecnie obowiązującego na taki, który by wprowadzał zamawianie usług kominiarskich przez zainteresowanych, na razie nie ma co liczyć. Tym bardziej, że ustalona częstotliwość usług i przeglądów kominiarskich, leży przecież w interesie właścicieli domów. Czytelnicy pamiętajcie z pewnością tragiczny wypadek w Biłymstoku swego czasu, kiedy wskutek zaniechania zdmieniało się z przyczyna było nie czyszczenie przez długi czas kominów. A ile jest wskutek tego pożarów?

Henryk Derwick, jeden z najstarszych pracujących w sieniawickim rejonie, a zarazem jego kierownik, upatruje właśnie w zmniejszeniu szacunku dla pracy kominiarzy znikome zainteresowanie tym zawodem. — Przychodzi do mnie — powiada — młody pracownik i mówi, że jest bardzo zadowolony z pracy, polubił ją, ale chce się żenić. Jaki związek mają te dwa fakty? Teść kategorycznie oświadczył, że kominiarz w rodzinie mieć nie będzie. I tak straciłmy kolejnego pracownika.

Praca ludzi w czarnych uniformach w sposób istotny odbija się na ich zdrowiu. I nawet nie wypadki stanowią najpoważniejsze zagrożenie, tych zresztą w ostatnim czasie wśród biłostockich kominiarzy nie było.

Nagminnym jednak zjawiskiem są choroby: układu oddechowego (brak odpowiednich środków chroniących przed zanieczyszczeniami), układu krążenia, dolegliwości żołądkowe (wynikające z zaturu) i reumatyzm. Wprawdzie są one następstwem warunków w jakich kominiarze pracują, ale dotychczas — mimo usilnych starań — nie udało się uzyskać dla nich statusu chorób zawodowych. A stan zdrowia kominiarza w wieku 50 lat daleki jest od zadowalającego. Dlatego wszyscy, którym przepisy na to pozwalają, mimo świadomości, że praca ich jest jeszcze niezbędna — wybierają się na emeryturę. Czy znajdują się ich następcy?

S. FIEDOROWICZ

Przyjemną tradycję w Urzędzie Stanu Cywilnego w Dąbrowie Biłostockiej stanowi uroczyste nadawanie imion. Odbywa się to nie tylko przy udziale rodziców i honorowych patronów dzieci ale także członków rodzin, przedstawicieli zakładów pracy i organizacji społecznych.



Z wędrowek naszego fotoreportera — fragment osiedla mieszkaniowego w Piszku.

Fot. Z. Lenkiewicz

Działać skutecznie i konsekwentnie

Wojskowe grupy operacyjne, działające w miastach i gminach przed wprowadzeniem stanu wojennego, zdały w pełni egzamin. Po wprowadzeniu stanu wojennego najciężej powrócili na swój dawny teren działania. Na zakończenie swej pierwszej działalności pozostawiły wiele zaleceń.

O ich wykonaniu i współdziałaniu w okresie stanu wojennego z pełnomocnikiem Komitetu Obrony Kraju, mówi naczelnik miasta i gminy w Szczuczynie — mgr inż. Jan Niebrzydowski.

Otrzymałem zalecenia zostały w większości wykonane. Muszę przyznać, że żołnierze pomogli rozwiązać problemy, które wydawały się nie do załatwienia. Tak było m.in. z usunięciem przed Zakładem Telekomunikacyjnym w Grajewie wojskowej grupy. Mimo, że komisarz wojewódzki działał na terenie czterech gmin, mam z nim co do dnia spotkania. Wiele dała namada z aktywem społecznym, gospodarczym, na której przedstawiono zadania wynikające z przestrzegania dekretu

wprowadzającego stan wojenny. Natychmiast przystąpiono do przeglądu wszystkich zakładów pracy. Wydano wiele zaleceń dotyczących ochrony mienia, przestrzegania przepisów bhp. Rozwiązano problem zaopatrzenia w węgiel jeśli chodzi o zakłady pracy i odbiorców indywidualnych.

W dalszym ciągu wiele uwagi poświęca się pracy Gminnej Spółdzielni a szczególnie działowi obrotu rolnego. Związane jest to oczywiście z działaniami aktywizującymi skup żywca i płodów rolnych. Należy stwierdzić, że obecność komisarza wojskowego i jego grupy wpłynęła na wzmocnienie dyscypliny społecznej w mieście i gminie.

Wprowadzenie stanu wojennego dało naczelnikom wiele dodatkowych uprawnień m.in. dotyczących akcji odśnieżających. Obecnie wszystkie drogi w gminie są przejezdne, a odbiór mleka jest możliwy z każdego punktu skupu.

Największy jednak problem, oprócz znanych już braków w zaopatrzeniu w podstawowe artykuły, stanowi brak gazu. Dostawy są minimalne a potrzeby dużo wyższe.

Zanotował

JAROSŁAW SARNACKI

Bimbrownictwu — stop!

Trzy listy ze wsi ROZEDRANKA STARA do naszej redakcji — to prawdziwy alarm. Jeden podpisany pełnym nazwiskiem i imieniem oraz dwa anonimowo. Wszystkie dotyczyły jednej i tej samej sprawy — bimbrownictwa. Listy bardzo krytyczne, a jednocześnie pełne troski o losy mieszkańców wsi i okolic. Ponieważ pisane były jeszcze przed wprowadzeniem stanu wojennego, ich autorzy wyrażali zdziwienie — jak to właściwie jest, że bimbrownicy mogą sobie bez najmniejszej kary, niemal oficjalnie uprawiać ten proceder, a organa państwowe są bezradne. Czyżby to było już legalne? — zapytała nawet jedna z korespondentek.

Nie, drodzy Czytelnicy, to nie było legalne. To było wbrew prawu. Bimbrownicy czuli się niemal panami sytuacji. Zresztą słowa autorki listu są tu chyba najwymowniejsze, kiedy w zakończeniu proszą nas o dyskrekcję i nie ujawnianie nazwiska, bo w przeciwnym wypadku — jak stwierdza z trwogą — „oni mnie zamordują”.

Listy przekazałmy Komendzie Wojewódzkiej MO w Białymstoku. Z informacji, jaką otrzymaliśmy kilka dni temu wynika, iż sygnały naszych Czytelników w pełni się potwierdziły i doprowadziły do aresztowania kilku bimbrowników. 24 grudnia ub. roku w lesie koło Rozedranki Starej ujęto na gorącym uczynku trzech sprawców nielegalnej produkcji samogonu w ilościach przemysłowych.

— Walentyna G., Tadeusza C. oraz Sergiusza M. Zakwestionowano u nich ok. 10 litrów tego napoju oraz dwie aparaty do produkcji.

26 grudnia cała trójka stała przed Sądem Rejonowym w Sokółce, który w trybie domowego rozprawy sprawę i wydał wyrok — rok pozbawienia wolności dla każdego, z zawieszeniem na okres 3 lat, grzywny po 20 tys. złotych oraz wysokie koszty sądowe.

Wcześniej, 23 grudnia na wniosek Komendy Miejskiej MO w Sokółce w podobnej sprawie stanął przed sądem Leokadia P. z Rozedranki, która także w trybie domowego sądu została skazana na 10 miesięcy pozbawienia wolności z zawieszeniem kary na 3 lata oraz 15 tysięcy zł grzywny.

Te surowe wyroki za pedantów samogonu niech będą przestroją dla innych, którzy nie bacznie na jakiegokolwiek, ale na wspólnicy społecznego, a przede wszystkim na powagę sytuacji w kraju, wciąż uciekając się do tego wielce szkodliwego procederu. (fis)

Współpracować i rywalizować

Organizacje młodzieżowe ZSMP i ZMW, powinny ze sobą ściśle współpracować, a jednocześnie prowadzić zdrową rywalizację. Jest to zasada oczywista, ale dotychczas w woj. suwalskim nie zawsze stosowana w praktyce. Różne animozje i nieporozumienia obniżały skuteczność pracy z młodzieżą, na co zwrócono uwagę na jednym z posiedzeń Egzekutywy KW partii.

— Kto jak kto, ale my możemy się dogadać w każdej sprawie — mówi przewodniczący ZW ZMW Andrzej Soroka o szefie ZSMP, L. Stankiewicz.

Słowa te przybierają realny kształt. ZW ZMW zabiega od kilku miesięcy o lokal. Skończyło się na obietnicach. W tej sytuacji ZSMP zaofiarował kolegom z wiejskiej organizacji kilka pokoi. Wiele spraw jest przecież wspólnych. L. Stankiewicz mówi:

— Można, ba trzeba rywalizować, ale to w żadnym wypadku nie wyklucza systematycznej współpracy.

— Będziemy starali się prowadzić działalność tak, aby ściśle kontakty istniały nie tylko między zarządami wojewódzkimi, ale między województwami. Powinno to wpłynąć na lepsze efekty naszej pracy — stwierdza obaj przewodniczący. I dodają: — ZW, to nie biuro do zdalnego sterowania pracą organizacji, ale przede wszystkim ludzie, których inicjatywy i pracowitość powinny być wykorzystane w codziennej działalności. (jn)

ZDARZENIA

Nie pijcie zimnego mleka... Do sklepu WSS przy ul. Lipowej 33 weszło rano dwóch żołnierzy. Uzbrojeni, zbrojeni, chyba po nocnym patrolu. Na chwilę umilkli rozmowy. Złotymże ustawił u kolekcji ciernie. Jeden z mężczyzn powiedział:

— Panowie, jesteście na służbie, kupicie poza kolejką.

Młodzi chłopcy w mundurach, nieco skrepowani, odpowiedzieli z zażenowaniem:

— Pociągmy, jak uszyści.

Kupujący jednogłośnie jednakże orzekli, że powinni zrobić zakup poza kolejką. Wzięli więc butelkę z mlekiem i zaczęli pić. Wówczas jedna z kobiet krzyknęła:

— Panowie nie pijcie takiego zimnego mleka, bo się przeziębiacie! Poczekajcie chwilę, tu mieszkan, uskoćcie na górę i podgrzejcie.

Ktoś dodał jeszcze: — Przysiadajcie się dwa kubki...

Może to i drobny fakt, ale utrwalił mi się w pamięci, jako odruch serdecznego gestu w stosunku do żołnierzy. (let)

Śladem krytyki

W „GW” z 24 listopada ub.r. „Pakiecie sygnałów” zamieścił mi krytyczną informację pt. „Nigdy nie udało się zrealizować planu remontu budynku mieszkalnego przy ul. Michałowskiej 12 w Gródku. Dyrekcja Rejonowej Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Białymstoku w nadesłanym do redakcji piśmie potwierdziła słusność krytyki.

Poinformowano nas, iż w wymienionym budynku już kilkakrotnie były dokonywane naprawy. Instalacji kanalizacyjnej, ale na zlecenie, przez fachowców „sewrażni”, stał też efekty tylko na krótko. W ciągu remontu nie było możliwe, głównie malarskie. Do gruntownego remontu nie przystąpiono dlatego, że „inne budynki były w takim samym stanie lub nawet gorszym”.

Na interwencję niektórych lektorów — jeszcze przed ukazaniem się notatki prasowej — zakwalifikowano budynek do planu remontów na rok 1982, na co został zarezerwowany odpowiedni limit finansowy oraz moc przerobowa Zakładu Remontowo-Budowlanego RPKiM. Remont zostanie rozpoczęty, po nastaniu odpowiednich warunków atmosferycznych” (czyli chyba dopiero wiosną).

Celem jednak natychmiastowej poprawy istniejącego stanu i zapewnienia lokatorom znośnych warunków zamieszkania w okresie zimy ekipa rzemieślników i przedsiębiorstwa i oddziału uprządkowania w końcu listopada ub.r. do naprawy instalacji kanalizacyjnej, wymieniania przedzięków i odcięci rur, a budowlana brigada remontowa — do naprawy wykonanych przedzięków i doposażenia zewnętrznych drzwi wejściowych. Przebudowano też trzy rozwalające się piece w mieszkaniach.

Zawarta na marginesie notatki uwagę — czytamy w zakończeniu — planuje się zrealizować w mieszkaniach w wspomnianym budynku, nie dla o własne „gniazdka”, uważamy za niesłuszną, ponieważ może wskazywać na więcej interwencji na w sprawie remontów budynków, w którym zamieszkuje inni. Jest to dla nas poważnym świadczeniem. Wiem, przecież z prasy, z codziennych obserwacji, że w ostatnich latach namnożyło się ogromnego stopnia zaniedbania, który w pierwszych kolejności dbali właśnie o swoje „gniazdka”. (his)

Oszczędzaj prąd w pracy i w domu!

Wczoraj rano na ul. Marowieckiej w Białymstoku znaleziono klucze. Właściciel może się zgłosić po odbiór w redakcji „GW” w godzinach: 9-15. (bbs)

ZUKOSA

W ostatnim dniu ub.r. do Spółdzielni Mleczarskiej w Piątnicy (woj. łomżyńskiej) przybył samochód z Gminnej Spółdzielni w Wy-

rozdzielnicą na exarthy kwartał ub. r. samochód z Ciechanowa, po 200 kg sproszkowanego mleka, mijając miasteczko, jadąc do Zakładu w Wysokim Mazowieckiem i Zambrowie. W towarów miasteczko zaopatrzyć także piekarnia GS w Kolnie, usytuowana w pobliżu zakładu mleczarskiego.

Na siłę?

Rozdzielnicę WZSR sankcjonował niewielką stosunkowo rozróżniono paliwa i benzyny, tylko tyle ile trzeba dla szacunkowo ok. 400 km bezładnej jazdy kwarantanną. Ale zniknęła z zarnika. Do wypełnienia miarki naszych baków potrzebowało znoszących litrów. A że oszczędzać można, świadczą przykładem same WZSR, który w trzecim kwartale ub.r. potrafił zapewnić swoim piekarniom magazynowy najbliższych producentów. Wic? Nie sądzimy, by transport GS musiał „na siłę” wykorzystywać swe paliwowe limity. (jfb)

Co słyszą u harcerzy?

Ważną rolę w procesie wychowania spełnia Szczep ZHP im. kpt Władysława Raginisa w biłostockiej Szkole Podstawowej nr 22 im. M. Konopnickiej. Harcerze uczą się szacunku do lokatarni w sawodach organizowanych przez Komendę Chorągwi ZHP.

Młodzież specjalizuje się w turystyce pieszej. Pomała już okolicę Białegostoku, miejsca martyrologii, folklor i obyczaje. W ramach Harcerskiego Pogotowia Zimowego opiekowała się ludźmi starszymi i samotnymi.

Obecnie powstaje drużyna wodniaków. Harcerze dysponują już odpowiednim sprzętem. Dobre wyniki szerepu to w dużym stopniu zasługa nauczycieli tejże szkoły a zarazem komendantki szczepu, harcmistrzyni Doroty Kos-Borowskiej (es)

Powiedzieli nam:

Szanujmy surowce wtórne

— W obecnej sytuacji gospodarczej — mówi mieszkanka Białegostoku, Julian Z. — powinniśmy wykorzystać wszelkie możliwości uzyskania surowców wtórnych i nie tolerować jakiegokolwiek marnotrawstwa.

Oto pierwszy przykład. Wiadomo, jakie ogromne kłopoty mają medycy i z nabywaniem żyłek. Tymczasem zużyte ostryż wyrzucane są na śmietnik, a przecież jest to stal

wcale niezłej jakości, która w powodzeniu nie tylko może, ale i powinna być wykorzystana.

Podobnie przedstawia się sprawa tubek po pastach do zębów, mydłach do golenia, różnego rodzaju kremach. Takie tubki powinny z powrotem trafić do zakładów przetwórczych.

W pierwszych latach po wyzwoleniu, przy nabywaniu żyłek czy tubki, należało

koniecznie oddać w sklepie zużyte. Później staliśmy się nagle tak bogaci, że zaniedbano to źródło odzyskania wcale niebagatelnej ilości surowców wtórnych.

Zgłaszam w tej mierze konkretną propozycję. Przy zakupie w kiosku lub sklepie żyłek bądź tubek należy, w relacji 1:1, oddać zużyte. Wyśleć tu niewielki — na żyłkę wystarczy drut wbity w drewno, a na tuby — tor-

ba lub pudło. Zaręczam, że się szybko kapeli. Nawet przy istniejących kłopotach zaopatrzeniowych naszego handlu...

Propozycja wydaje się bardzo interesująca i godna parcia. Chętnie zapoznałbym się z stanowiskiem w tej sprawie Biłostockiego Przedsiębiorstwa Surowców Wtórnych, WSS „Społem”, WPHW oraz Wydziału Handlu i Usług Urzędu Wojewódzkiego. A co na ten temat sądzą nasi Czytelnicy? (h)

KINA I TEATR

„POKÓJ” — „Old Surehand” (Jugos) bez ograniczeń wieku, godz. 11 i 13.

„TON” — „W pustyni i w puszczy”, cz. I i II, b.o.w., godz. 11.

„SYRENA” — „Przygody Ali Baby i czterdziestu rozbójników”, prod. ZSRP, pan., od lat 12, godz. 10.30 i 13.

TEATR im. A. Węgierki — „Allady i czarodziejska lampka”, scena duża, godz. 10.

ZGUBY

Wczoraj rano na ul. Marowieckiej w Białymstoku znaleziono klucze. Właściciel może się zgłosić po odbiór w redakcji „GW” w godzinach: 9-15. (bbs)